

Violetta Julkowska

<https://orcid.org/0000-0002-9025-5917>

Wydział Historii Uniwersytetu
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O mediacyjnej misji historii historiografii

Co kilka lat inicjowane jest pytanie o rolę i znaczenie historii historiografii. Jedną z możliwych form odpowiedzi na szereg kwestii szczegółowych wynikających z postawionych pytań jest próba wywołania dyskusji środowiskowej, której spodziewanym efektem bywa nakreślenie nowych perspektyw i związanych z nimi zadań dla historii historiografii. Tego typu próbę ożywienia dyskusji środowiskowej, połączoną z przeglądem dorobku polskich ośrodków akademickich w dziedzinie refleksji historiograficznej, podjęło w 2017 r. poznańskie środowisko historyków historiografii z inicjatywy Marii Solarskiej, Macieja Bugajewskiego i Violetty Julkowskiej. Za pokłosie akcji można uznać materiały opublikowane w dwóch tomach monograficznych czasopisma „Historia@Teoria”¹. Odzew ze strony Koleżanek i Kolegów przeszedł wówczas wszelkie oczekiwania, gdyż głos zabrali przedstawiciele wszystkich niemal środowisk, prezentując zarówno innowacyjne podejścia do historiografii, jak i nowe idee. W obu tomach zaprezentowano dorobek naukowy i dydaktyczny najbardziej aktywnych wówczas środowisk akademickich w dziedzinie historii historiografii. Obecnie, po kilku latach, ponownie pojawia się okazja do zabrania głosu na temat naszej subdyscypliny.

Z perspektywy własnych doświadczeń, praktykującej interpretatorki tekstów historycznych, pochodzących głównie z XVIII i XIX w., ale również jako czytelniczki prac powstających współcześnie, dostrzegam potrzebę zwrócenia uwagi na zmianę, jaka zachodzi już od pewnego czasu w kulturze historycznej. Historia historiografii traktowana współcześnie jako wyspecjalizowana część badań historycznych jest stosunkowo młodą subdyscypliną, co nie oznacza, że niepewną swojego znaczenia, ponieważ wspartą na refleksji wcześniejszych

¹ Tomy monograficzne: „Historia@Teoria” 1, 2017, nr 3: *O historii historiografii cz. 1* oraz „Historia@Teoria” 2, 2017, nr 4: *O historii historiografii cz. 2*, redaktorzy tomów: Violetta Julkowska, Maria Solarzka, Maciej Bugajewski.

pokoleń historyków. Faktem jest, że refleksją i metarefleksją historiograficzną zajmują się nieliczni historycy, co może rodzić poczucie niewielkiego jej wpływu na powstającą obecnie historiografię. Czy jednak słusznie? W dobie demokratyzacji historii i pojawienia się coraz liczniejszych gatunkowo reprezentacji przeszłości autorstwa „niehistoryków” reakcja krytyczna ekspertów piśmiennictwa historycznego, jakimi są historycy historiografii, jest nadal potrzebna. W zalewie tekstów różnego rodzaju, często publicystyki udającej historiografię, w mnogości ocen wydawanych bez dogłębnej znajomości kontekstu historycznego, już zakwalifikowanie tekstów do grupy prac historycznych może okazać się kluczowe. Rzetelna analiza i interpretacja tekstów oraz poddanie ich dyskusji, nawet jeśli prowadzi do z pozoru nieadekwatnych zestawień prac akademickich historyków z powstającymi obok pracami autorów „innych profesji”, jest nadal sposobem na sprawdzenie ich (za)wartości historycznej.

Ponadto nowa sytuacja, jaką jest otwarcie cyfrowej przestrzeni komunikacyjnej dla szerszego niż kiedykolwiek wcześniej kręgu uczestników dyskusji historycznych oraz zwielokrotnienie możliwości wymiany poglądów przez piszących, tworzy nowe możliwości, ale i problemy, stawiając wszystkich, zwłaszcza młodsze pokolenie badaczy, wobec konieczności większej aktywności intelektualnej i zaangażowania się w tej przestrzeni. Osobiście odczuwam tę sytuację jako tworzącą konieczność poszukiwania nowych perspektyw badań historiografii oraz tworzenia nowych kategorii pojęciowych dla klasyfikowania tej różnorodności, nie pomijając pola dydaktyki akademickiej, na którym aktywność wydaje się szczególnie ważna i konieczna. Prawdziwym wyzwaniem dla historyków historiografii jest szeroko definiowana obecność przeszłości w teraźniejszości, a jeszcze bardziej troska o jej mediacyjne, możliwie bezkonfliktowe włączenie do przeżywanej przez współczesnych teraźniejszości. Jest to równoznaczne z pracą interpretacyjną wokół przeszłości, która obecna jest na różnych polach aktywności historyków i polega na nadawaniu tej przeszłości sensu, a przez to zarazem istotnego dla współczesnych znaczenia. Konieczność przepracowania przeszłości, a wraz z nią wielu zaniedbanych, pomijanych i marginalizowanych problemów tożsamościowych, związanych z historią polityczną i społeczną XX w., a zakorzenionych głębiej w stuleciu XIX, przyczyniła się do naukowego zainteresowania tematyką pamięci i stworzenia pojęcia opisującego sposoby obchodzenia się z przeszłością, które w polskiej historiografii rozpowszechnione jest i bardziej znane jako wspomniana wyżej „kultura historyczna” (sygnalizowana już w tekstach Stanisława Zakrzewskiego oraz Brygidy Kürbis). Chodzi o współczesne odniesienia do szerszego ujęcia kultury pamięci.

Dyskusja, jaką od lat prowadzą historycy historiografii, zazwyczaj w gronie rozszerzonym o metodologów i filozofów historii, ma często wymiar metahistoryczny. Pojawiają się w nim pytania dotyczące „uświadomionej historyczności (zmienności)” oraz „doświadczenia różnych form obecności (i nieobecności)

przeszłości w teraźniejszości”, którymi uczestnicy dyskusji starają się podzielić ze społeczeństwem². Historycy historiografii w ramach prowadzonej refleksji oferują szersze widzenie zjawisk w obszarze historiografii, które są sygnałem zachodzących stale procesów kulturowych i oferują w swoich interpretacjach wielowymiarowe i perspektywiczne widzenie problemów, które wyłaniają się z tekstów historycznych. Historia historiografii nie porzeka na pełnienie swojej pierwszej funkcji względem dziedziny głównej, jaką jest jej historia, co oznacza tradycyjne podejście, czyli archiwizująco-opisujące, a przy tym często klasyfikujące ujęcie piśmiennictwa w jego wymiarze historycznym. Historia historiografii, wyłaniając się w połowie XX w. jako wyspecjalizowana subdyscyplina, stała się również interpretatorką myśli historycznej w stałym jej rozwoju. W ostatnich latach poszukiwanie nowych perspektyw interpretacyjnych dla historiografii ponownie skierowało uwagę historyków historiografii na potencjał tkwiący w podejściu metainterpretacyjnym, oznaczającym wejście na wyższy poziom interpretacji tekstów, właściwy dla „autorefleksji kultury poznającej samą siebie”. Studia Jana Pomorskiego to przykład nowoczesnej krytyki historiograficznej i zarazem metody podejścia metainterpretacyjnego, to teksty ukazujące wielość kultur myślenia historycznego, dzięki którym dochodzi do oswojenia przeszłości w naszej teraźniejszości. Studia te otwierają współczesną kulturę historyczną również na myślenie o przeszłości obecne poza tekstami *stricto* historycznymi, a jedno ze studiów odsyła do analizy literackiej reprezentacji przeszłości w powieściach Olgi Tokarczuk³.

Czy ponawianie pytania o kondycję naszej dziedziny badań pochodzi z uświadomionego już wielokrotnie poczucia niedocierania do szerszych kręgów odbiorców oraz pomijania przez środowisko sensu refleksji, którą w istocie zajmują się historycy historiografii? Mam wrażenie, że problem nadal tkwi w komunikowaniu metatreści, które jak wynika z definicji naszego przedmiotu badań, mogą zajmować raczej dość wąską grupę odbiorców. Chociaż i na tym polu pojawiły się zmiany. W dziedzinie jakości przekazu oraz komunikowania treści trudnych, wymagających współmyślenia, ostatnie lata są przykładem niebywałej kreatywności problemowo-komunikacyjnej z uwzględnieniem nowych i już zapoznanych form wypowiedzi w celu pozyskania uwagi nie tylko własnego środowiska. Do najbardziej nowatorskich formatów zaliczam naukowe felietony Wojciecha Wrzoska, które przypominały nie tylko styl myślenia ich Autora, ale przy okazji całej plejady jego idoli historiograficznych, zachęcając do regularnej lektury tekstów publikowanych od 2021 r. na portalu *historie.eu*. Nośna forma wypowiedzi współgra z lekturą poważnych treści, co więcej, zachęca do myślenia (a nawet metamyślenia), jak się okazało, stałą i szeroką publiczność humanistyczną. Felietony mają także swoją

² J. Pomorski, *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających historię*, Lublin 2019, s. 9.

³ Tenże, *Rzecz o wyobraźni historycznej. Ćwiczenia z hermeneutyki*, Kraków 2021, s. 133–205.

wersję wydawniczą, dzięki czemu weszły do obiegu historiograficznego niezależnie od żywej formy dostępnej w sieci⁴.

Jeśli przyjrzymy się specyfice docierania z komunikatem historiograficznym do szerszych kręgów czytelników ze zmiennej perspektywy historycznej, to użyjemy wgląd także w bieżącą sytuację dyscypliny. Proponuję na początek mały eksperyment myślowy pozostający w obszarze kompetencji historii historiografii, który przeniesie nas w czasie dokładnie o sto lat wstecz. Celem tego wglądu jest powrót do źródeł refleksji wokół kompetencji i zadań subdyscypliny, będącej przed stu laty jeszcze w powijakach. W 1925 r. w atmosferze odzyskania niepodległości świętowano obchody dziewięćsetlecia koronacji Bolesława Chrobrego. Z tej okazji historyk literatury Wilhelm Bruchnalski podsumował stan recepcji postaci Chrobrego w literaturze pięknej, dzieląc się następującą refleksją:

Wszelkie jubileusze historyczne święci się nie tylko w tym celu, aby w duszy narodu budzić samą radość i wesele niezamącone, ale także po to, by rachunek uczynić z czasów, które upłynęły, i z godzin, które mijają. A rachunek, jaki poezja składa wobec Chrobrego, nie wypada tak, jakby to odpowiadało jej powołaniu szczytnemu przez wszystkie wieki, bowiem poza skargą przybyśza mnicha anonima, poza silnem odezwaniem się Goszczyńskiego, – poza spiżowemi słowami Żeromskiego, – poza bohaterskiem pieniem Siemieńskiego, poza potęgą „Dziewiętej fali” Małaczewskiego i poza kilku cudnemi strofami „Króla Ducha”, wszystko inne nie dosięga nawet poziomu piedestału, na którym Chrobrego postawiła pamięć – historia⁵.

Na te słowa zareagował historyk lwowski, mediewista Stanisław Zakrzewski, który przygotował na ten sam jubileusz biografię historyczną *Bolesław Chrobry Wielki*⁶. Dzieląc się w przedmowie spostrzeżeniem na temat powodów zaskakująco słabej reprezentacji tekstów historycznych i literackich o Chrobrym, napisał:

Brak Chrobrego w naszej literaturze pięknej tłumaczy się w pewnym stopniu brakami naszej własnej historjografii. Trudno uchwycić na jej kartach człowieka żywego, prawdziwego Chrobrego, czy przynajmniej niektóre jego rysy wprost z życia. Rozpatrując Chrobrego wyłącznie pod kątem stosunku do cesarstwa i papieżstwa, czy też do spraw ustrojowych, zagubiliśmy po prostu pamięć człowieka i jego towarzyszy. Pozostały same zalety na miarę koturnową, zagubiły się nie tylko wady czy błędy, ale i potoczne z ludźmi stosunki. Został szkielet dogmatyczny, który ubrać w ciało i dać mu duszę — przechodzi zadanie literatury pięknej⁷.

Obie wypowiedzi poświadczają już wcześniej odczuwaną potrzebę szerszej, ale także pogłębionej refleksji nad zjawiskiem kultury historycznej, zmieniającej się

⁴ W. Wrzosek, *Wycinanki. Zbiór felietonów*, Poznań 2022; tenże, *Wycinanki. Zbiór felietonów*, t. 2, Poznań 2024.

⁵ W.A. Bruchnalski, *Bolesław Chrobry w poezji polskiej*, w: *Sokoli Rok Chrobrowski 1925. W dziewięćsetną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1925, s. 41.

⁶ S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów–Warszawa–Kraków 1925.

⁷ Tamże, s. VI.

z czasem i wraz z wpływającymi nań wieloma czynnikami modelującymi. Tego typu zaawansowaną refleksję umożliwiła dopiero historia historiografii, rozwijająca się od połowy XX w., mimo że początki metarefleksji *stricte* historiograficznej sięgają prac Lelewela w XIX w., a nasilały się wraz z reakcją historiografii na momenty kryzysów politycznych, społecznych i nawet szerzej – kryzysów cywilizacyjnych. Niezależnie bowiem od procedur formalnych obraz przeszłości tworzony przez historyków ulegał co jakiś czas zmianom, zarówno na poziomie poruszanych problemów, jak i sposobu ich wyrażenia. O ile konstatację na temat zachodzącej zmiany w obrębie historiografii może sformułować każdy czytelnik tekstów historycznych, o tyle szersza refleksja zawsze oznacza oderwanie się od samych tekstów i zmianę perspektywy na obejmującą pewien określony, ale całościowy zakres piśmiennictwa epoki, w tym także historycznego.

Historycznie rzecz biorąc, refleksja historiograficzna zapoczątkowana i rozwinięta na początku XIX w. na uniwersytetach niemieckich, na ziemiach polskich została skomplikowana okolicznością rozbiorów, z jednej strony hamując rozwój akademickiej historiografii, ale z drugiej dając impuls do pierwszych, jeszcze nieformalnych prób rejestrowania i **opisywania** tego, co ukazywało się jako teksty poruszające tematykę historyczną. Miejscem syntetyzujących dorobek opisów były ówczesne czasopisma, często powoływane do życia i redagowane wysiłkiem samych autorów tekstów historycznych. Początki profesjonalnej refleksji wokół publikacji historycznych były spontaniczne i powodowane pobudkami kompensującymi uświadomiony dość wcześnie brak instytucji i zorganizowanych środowisk naukowych na ziemiach polskich pod zaborami. Zmiana w kierunku wyspecjalizowanej refleksji historiograficznej prowadziła poprzez profesjonalną krytykę prac historycznych na drodze ich recenzji, którą zapoczątkował Joachim Lelewel na łamach czasopism wileńskich i warszawskich, a kontynuował Ksawery Liske jako twórca i redaktor „Kwartalnika Historycznego”, a po nim Ludwik Finkel⁸.

Wiek XX przyniósł wyspecjalizowaną refleksję metodologiczną, która ukształtowała rozwój historii historiografii. Świadomość zmiennych mających wpływ na ujmowanie przeszłości, zależnych od stanu wiedzy historycznej i prowadzonych badań pod względem metod poznania historycznego, warsztatu historycznego i zasad tworzenia narracji, nadała badaniom historii historiografii nowy wymiar i prowadziła do ich konceptualizacji. Na kształt badań historiograficznych wpływały również zmieniające się cele polityki historycznej państwa, decydujące o stopniu ideologizacji przekazywanej wiedzy. Z kolei świadomość – obowiązującej w danym momencie historycznym wykładni społecznej funkcji historii, czyli roli, jaką w życiu danego społeczeństwa odgrywa przeszłość, pozwoliła zbliżyć

⁸ V. Julkowska, *Rola krytyki historycznej a społeczne zapotrzebowanie na obraz przeszłości narodowej w XIX wieku – refleksje historyka historiografii*, „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” 14, 2022, s. 11–36.

się do szerszego rozumienia funkcji historii historiografii w badaniu świadomości historycznej społeczeństwa oraz szerzej kultury historycznej⁹.

Współcześnie rola historii historiografii poprzez powiązanie jej z badaniem zjawiska kultury historycznej oraz wskutek demokratyzacji historii została znacząco rozszerzona. Nasza dyscyplina badawcza nie tylko dokumentuje historyczny rozwój historiografii, ale także dokonuje w akcie autorefleksji stałego redefiniowania ujęcia historiograficznego pola swoich zainteresowań.

Zadanie to, podobnie jak kompetentna krytyka naukowa prac, staje się coraz bardziej problematyczne wraz z rozszerzającym się spektrum ujęć tematycznych uznawanych za historyczne. Zaliczenie książki historycznej do kanonu historii historiografii odbywa się na zasadach rynku komercyjnego. Nie działają już dotychczasowe formy rozpoznania książki naukowej i praktyki uznania środowiskowego. Rynek książki naukowej w dawnym rozumieniu, oznaczającym wyspecjalizowane i dofinansowywane wydawnictwa o dużych nakładach oraz celowo zorganizowanej dystrybucji, przestał istnieć. Zwrócenie uwagi na pracę historyczną poprzez fachową recenzję, które jeszcze nie tak dawno miało wartość rekomendacji, ogranicza się do wymogu formalnego i rzadko inicjuje szerszą dyskusję. Włączenie tytułu pracy do bibliografii i jej cytowanie na kartach dzieła syntetycznego z historii historiografii nie jest już równoznaczne z otwarciem drogi do kanonu historiograficznego, choć jeszcze nie tak dawno oznaczało utrwalenie zawodowej pozycji historyków. Czy zatem współczesny status historii historiografii ma nadal potencjał, a jeśli tak to jaki?

W zalewie tekstów historycznych powstaje pytanie, które z nich powinna badać historia historiografii? Czy powinna ograniczyć się do prac respektujących wyznaczniki naukowości powstałe na uniwersyteckich seminariach historycznych przeszło sto lat temu? Czy też jako jedna z form autorefleksji i rodzaj wiedzy o drogach rozwoju historiografii może być traktowana jako przenikliwy ekspert w ocenie bieżących osiągnięć, dlatego że opiera swoje sądy o swoiste archiwum refleksji o autorach i tekstach uznawanych za historiograficzne w danym momencie dziejów historiografii. Specyficzność tego archiwum polega na zmiennych kryteriach klasyfikacji, interpretacji i oceny, stosowanych wobec przechowywanych w nim dzieł dawnych i przybywających. Historia historiografii analizując, interpretując i waloryzując prace historyczne, ustanawia czasowo zmienne i nienormatywne kanony pisarstwa historycznego. Znajomość szerokiego historycznego kontekstu badań historiograficznych sprzyja kształtowaniu się istotnej dla naszej subdyscypliny kompetencji krytycznej historyków historiografii. Historia dziejopisarstwa to także próba uchwycenia koncepcyjnego i artystycznego kunsztu historiografii w obszarze licznych tematów podejmowanych przez historyków.

⁹ Por. J. Pomorski, *Edukacja historyczna u progu XXI wieku*, w: tenże, *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, Lublin 2017, s. 92.

Wróćmy teraz do zacytowanych wyżej wypowiedzi historyka i krytyka literatury w jego ówczesnym rozumieniu, czyli obejmującym całokształt piśmiennictwa polskiego (Bruchnalskiego) oraz reakcję mediewisty (Zakrzewskiego). Specjalizacja, polegająca na badawczym zajmowaniu się historiografią pisaną w danym okresie historycznym, to często jedyny sposób na pogłębione wniknięcie do poziomu semantycznego prac historycznych i historycznego języka epoki oraz oddanie dawnej kultury historycznej w kategoriach kultury historycznej czasów, w imieniu których wypowiada się historyk historiografii, rzadziej historyk epoki. Z tego powodu istotna jest różnica kompetencji i zadań badawczych podejmowanych przez historyka historiografii i historyka epoki, których przedmiotem jest analizowana historiografia. Do uprawiania historii historiografii nie wystarczy przeświadczenie, że jeśli się bada źródła historyczne należące do epoki, którą zajmuje się dane dzieło historiograficzne, to tym samym nabywa się kompetencji do analizy kontekstu historiograficznego tego dzieła, satysfakcjonującej z punktu widzenia standardów historii historiografii. Historyk historiografii, wprowadzając perspektywę historyczną, to znaczy również wiedzę kontekstową o rozwoju historiografii, włącza do interpretacji tekstów nie tylko inny, szerszy horyzont doświadczenia historiograficznego, ale również kompetencję odczytywania sensu danego tekstu z perspektywy obcej temu tekstowi, bo późniejszej świadomości. Jeśli spojrzymy na historyka historiografii jako na refleksyjnego czytelnika, to spróbujmy zobaczyć w nim czytelnika nieznużonego lekturą książek historycznych, sięgającego po nowe i mającego w pamięci prace już przeczytane. Jednak czytelnik ten nie tylko rejestruje przybywające na gruncie badań historycznych nowe opracowania, nie tylko odnosi się do twórczości historycznej poszczególnych historyków, tworząc biografie naukowe. Historyk historiografii nade wszystko uruchamia podczas analizy i interpretacji dzieł historycznych cennie przez siebie konteksty współczesnej humanistyki, które – jak wierzy – umożliwiają *ex post* rozumienie i problematyzację dzieł historycznych. I właśnie w ten sposób historyk historiografii, jako refleksyjny czytelnik zarazem przeszłości i współczesności, obejmuje swoim spojrzeniem możliwie najszerzy horyzont pisarstwa historycznego i zawartego w nim doświadczenia przeszłości. Historyk historiografii dzięki unikatowym kompetencjom nabywanym w drodze lektury i metarefleksji prowadzonej wokół historiografii, w szerokim kontekście kultury historycznej, jest historycznie, krytycznie i kulturowo przygotowany do misji mediacyjnego włączenia przeszłości do współczesności.